Nr 133

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 11 Listopada v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 4 listopada.

Gazeta, *Journal de St.-Petersbourg*, donosi z *Taganrogu* pod 12 października:

„Cesarz Jegomość wyjechał wczora do *Rostowa*, *Nakiczewanu* i *Nowo-Czerkaska*. Mówią, że podróż J. C. M. nie ma trwać nad dni pięć."

„Czas mieliśmy dżdżysty, piękna pogoda powróciła nam od dni kilku. N. Cesarzowa Jeymość codzień się przejeżdża w otwartym pojeździe, a mieszkańcy tuteysi za nayszczęśliwszych się poczytują, ztąd, że mogą bydź pewni, iż drogie Jey zdrowie wzmocniło się od czasu, jak do *Taganrogu* przybyła."

Taż gazeta donosi z *Petersburga* pod 2 listopada: „Lord *Strangford* od kilku dni tu się znayduje; hrabia *Ferronaye*, poseł francuzki również tu przybył."

„Radcy kollegialni: *Paletica*, opiekun zakładu dobroczynnego w *Romnie*, w gubernii połtawskiey; *Masdorf*, chirurg dworu; *Samsonow*, dozorca honorowy szkoły powiatu perejasławskiego; i *Salvatori*, doktor medycyny, należący do departamentu rękodzieł i handlu wewnętrznego, wyniesieni zostali na radców stanu.

„Radcy dworu, *Charmoy* i *Demanges*, professorowie zwyczayni języków wschodnich, w szkole będącey przy departamencie azyatyckim kollegium spraw zagranicznych, mianowani są radcami kollegialnymi."

Włodzimierz dnia 8 września. W twerskiey gubernii, powiatu horochowskiego, we wsi udziałowey *Szubinie*, z 2go na 3ci września, zapadła ziemia, na 5½ sążni szerokości, a na 7 długości, głębokości na 4 sążnie. Razem też zapadły, spichrz na tem mieyscu będący, ze zbożem i 4 sążnie drew. (*P. P.*).

Z Lachowicz w Gubernii Mińskiey.
Dnia 27 października.

Postradały okolice nasze ze wszech miar znakomitego Prałata, JW. *Supińskiego*, przez śmierć zdarzoną 23 b. m.. Ten proboszcz miał prawdziwe namaszczenie kapłańskie: widziano w nim apostolskie cnoty i ewanjeliczne miłosierdzie. Posiadanych dwu probostw Lachowickiego i Łygwiańskiego dochody, więcey należały do wsparcia bliznich, niż do zbioru własnego: po nieodżałowanym bowiem zgonie, nie więcey znaleziono funduszu, jak na wydatki pogrzebu, który, tym był odpowiednieyszym jego zasługom, iż łzom sług, poddanych, parafian i przyjaciół towarzyszyły modły duchowieństwa, aż do 40 osób zebranego dobrowolnie. Szlachetnie w Litwie 1759 r. urodzony, w młodości temu powołaniu, które do końca świętobliwie piastował, poświęciwszy się, miał czasu 8 lat oddać się naukom i dostąpić stopnia doktora S. T. i oboyga prawa, nim przyjął święcenie, w którym natychmiast użytym został do kancellaryi Zadworney Biskupa i w niey pracował aż do nieszczęśliwey śmierci Xięcia Masalskiego, który to przypadek pozbawił go tak dalece zdrowia, iż później będąc Prałatem, Kustoszem, po erekcyi kapituły Mińskiey i przez jey wybor Assesorem Kollegii, nie mógł dłużey pełnić powinności, ani wyższych w duchowieństwie zaymować urzędow, czując się zawsze słabym; co mu jednak bynaymniey nie zatamowało, iż mieszkając na tém mieyscu stał się wzorowym Pasterzem dla parafian, Panem dla sług i włościan a dobroczyńcą dla cierpiącey ludzkości. Zostawił po sobie pamięć nieśmiertelną, jakim być należy Plebanem, i że ta nie należy na zbiorach, zostawionych rodzeństwu, ale na skarbach, o których Zbawiciel mówi „*Skarbcie sobie skarby w Niebie.* Oby Opatrzność w czasach ninieyszych błogosławiła na długie życie podobnych jemu Pasterzów.

Austrya.

Wiedeń dnia 29 października.
(*z Gazety Lwowskiey*).

Podług naynowszych wiadomości z *Presburga*, gorączka katarowa, na którą N. Pan zapadł, zwyczaynym idzie trybem. J. C. K. M. upłynionych nocy sypiał po kilka godzin spokoynie, gorączka znacznie zwolniała, i wszystkie symptomata, zaspokajającą nam wrócą nadzieję, że rychłe przyyście do zdrowia ukochanego Monarchy z pewnością nastąpi.

Dnia 31. Naynowsze wiadomości z *Presburga* o stanie zdrowia Cesarza Jegomości są zupełnie zaspakajające. Gorączka przedwczora, jako 8go dnia słabości, całkiem ustała, wczora N. Pan, jako w dniu 9 przychodzi do zupełnego zdrowia.

Słychać, iż N. Cesarz Jmć zaprosił N. Królową Bawarską, wdowę, aby niejaki czas zabawiła w *Wiedniu*, i że wspomniona Monarchini przyjęła to zaproszenie. Wkrótce więc spodziewamy się przybycia tey Królowey z Xiężniczkami.

Pewne towarzystwo akcyonistów, przedsięwzięło, przez zbudowanie mostu na łańcuchach w *Wiedniu*, na kanale *Dunaju*, połączyć *Prater* z przedmieściami, nad kanałem położonemi. Most ów, d. 4 b. m., jako w dniu imienin N. Pana do użytku otworzonym został. Wyszczególnia się on zarówno nowością budowania, jako i delikatnością form, a jako dzieło mistrzowskie w ogólności nayoczewistszym jest dowodem, postępu sztuk i umiejętności w austryackich krajach. Plan i wykonanie onego winno towarzystwo Kawalerowi *Kudryasski* Dyrektorowi Nawigacyynemu N. A. Most ów, mostem *Zofii* nazwany, od jednego do drugiego punktu posady, czyli zawieszenia, na którey umocowany, ma długości 240 stop wiedeńskich, cztery łańcuchy legarowe, po dwa na każdey stronie mostu, składają się z 16 prętów czworograniastych, dwócalowych, wynoszących razem 32 kwadr. cale, żelaza w poprzecznym przecięciu; zniżają się one od swych punktów, na których zawieszone, aż do środka o 18 stop ku dołowi, a poziomo między poręczami, 12 stop światłości mająca droga mostowa, umocowana jest 90 prostopadłemi prętami, w poprzecznem przecięciu razem 61 cali kwadr. żelaza wynoszącemi, które od środka mostu ku brzegowi proporcyonalnie coraz są dłuższemi. Na punktach posady przechodzą łańcuchy przez skrzynie z lanego żelaza, zamieniając się w

łańcuchy natężone, które tym sposobem do muru tak są umocowane, iż przystęp do każdey istotney części tego urządzenia każdey chwili wolnym zostaje. Taka sama przezorność niezaniedbana i przy punktach posady, i wszystkie inne części, tak są urządzone, iż każda istotna część bez naymnieyszego zastanowienia przebywających wyjętą, i na przypadek zepsucia się, łatwo inną podobną częścią zastąpiona bydź może.

Gazeta Prazka donosi z Czech pod d. 18 października; „Pamiątka dnia w którym Nayjaśnieysi sprzymierzeni w dniu 18 października 1813 pod Lipskiem odnieśli wieczney pamięci godne zwycięztwo, dziś znowu równie, jak lat poprzedniczych obchodzoną była w nayuroczystszym sposobie.„

Węgry.

Połączona Gazeta Pesztu i Budy z dnia 20 października zawiera co następuje: „N. Pani nasza Nayłaskawsza Cesarzowa, Królowa i Matka kraju, Karolina, raczyła nayłaskawiey przesłać 6000 z. r. w. w. dobroczynnemu Towarzystwu Dam, w zamiarze obrócenia onych ku potrzebom domu Dobroczynności, pod protekcyą tychże dam zostającego. Nie mogąc się zdobyć na wysłowienie wdzięczności za dar przesłany; błaga towarzystwo samo, tudzież w imieniu uszczęśliwionych i uszczęśliwić się mających wiecznego Wszechmocnego, który wszystko dobre nagradza, o długie życie i szczęśliwe powodzenie Jey C. K. Mci, nayszczodrobliwszey Dobrodziki naszego kraju i całego państwa Cesarskiego.

Niderlandy.

Haga dnia 29 października.
(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Seym Niderlandzki odpowiedział na mowę Królewską następującym adresem: Nayjaśnieyszy Panie! Przynosiemy W. K. M. w imieniu narodu uczucia pełne uszanowania przywiązania i wdzięczności, za ciągłą o dobro oyczyzny troskliwość. Radość, którą zaślubienie Xięcia Fryderyka Niderlandzkiego z Xiężniczką Ludwiką, całemu Narodowi sprawiło, jest nowem zaręczeniem niezerwanych węzłów, które go z Monarchą swoim łączą. Potrzeba pomagania przemysłowi wszędzie uczuwać się daje. Przemysł jest węzłem, łączącym wszystkie narody; on zniweczy stopniami wszystkie przeszkody, jakie pomyślności ludów na zawadzie stoją. Dowiodłeś N. Panie oddawna, że w Królestwie twojém wszystko dobre z dawnego czasu jest zatrzymane i podług doświadczeń czasu i okoliczności, doskonalone. Spodziewamy się, że nasze przyjacielskie stosunki ze wszystkiemi Mocarstwami, przez traktaty handlowe, w teraźnieyszym stanie cywilizacyi tak potrzebne, jeszcze bardziey się ustalą. Wszystko, co przemysłowi naszemu sprzyjać może, obecném jest W. K. M. Duch stowarzyszeń jest silnym środkiem, do uskutecznienia wiele dobrego dla pomyślności publiczney. On przezwycięża wszystkie trudności, i żąda tylko sprawiedliwości i obrony. Pod rządem W. K. M. naywiększy jego wzrost nie jest wstrzymywany. Jeśli są przedsięwzięcia, które, jak np. połów wielorybów, oczekiwaniom nie odpowiedziały, pochlebiamy sobie, że wytrwały duch Niderlandczyków, wszystkie przeszkody pokonać zdoła, i że tam, podobnie, jak gdzie indziey, pomyślne skutki osiągnie. Konstytucya nasza kładzie instrukcyą publiczną na czele potrzeb narodu. W. K. M. zwracasz ile możności codziennie większą uwagę na przedmiot dla wszystkich pożyteczny. Staranność twoja N. Panie, uznajemy podług wartości. Spodziewamy się po niey nayszczęśliwszych skutków dla wszystkich klas społeczności. Nawet pośród starań, jakich wymagały poiedyncze części Królestwa, które pastwą niszczących orkanów były, zatrudniałeś się N. Panie wszystkiem, co powszechne dobro pomnożyć mogło, już to ulepszając kommunikacye, już nakazując rewizyą stanu rzek, już zaprowadzając korzystne zmiany w więzieniach i w administracyi tak prowincyonalney, jak mieyscowey. Z naysumienniennieyszą uwagą roztrząsać będziemy projekta, ściągające się do stanu naszych prowincyy. Ulga w poborach, zmnieyszenie ciężarów i długów, udokładnienie systematu menniczego, te są korzyści, których obraz W. K. M. nam zakreśliłeś. Z ukontentowaniem spostrzegamy postęp za trudnień około prawodawstwa narodowego. Usiłować będziemy ile możności wspólnie z W. K. M. uczynić naród uczestnikiem wszystkich tych dobrodzieystw. Z zaufaniem oczekujemy projektów, które nam je zapowiedzą: roztrząśniemy je dokładnie i wolnomyślnie rozprawiać o nich będziemy, bo szczęście narodu, na które staranna uwaga W. K. M. nieustannie jest zwróconą, nie przestanie bydź celem naszych działań. Powiedziałeś N. Panie, że Ci radość sprawia widok naszych ziomków, którzy tron niderlandzki coraz większą miłością i ufnością otaczają, a my cieszemy się, gdy te oycowskie wyrazy powtarzamy.

Bruxella dnia 30 października.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Król Jmć odmienił kilku Ministrów swoich. Na sessyi Izby drugiey powszechnych Stanów d. 27 b. m. Minister Skarbu podał 4 projekta do prawa względem *budżetu*. Oświadczył, iż w roku bieżącym umorzono 2 miliony długu krajowego. Doniosł potem, iż dodatkowa opłata od mlewa, może bydź zmnieyszona z 13 procentów na 5, za co mu Izba podziękowała.

Pewny kupiec w *Leodium* odebrał list z *Port Mahon* na wyspie *Minorce*, donoszący, iż fregata Niderlandzka, *Diana*, zawinęła tam d. 5 października ze *Smyrny* i przywiozła wiadomość o nowem zwycięztwie Greków. Flotta egiptska miała potem udać się na powrót do *Alexandryi*, a turecka do *Stambułu*. Grecy zabrali 60 statków przewozowych, a zdobycie to kosztowało im tylko kilka małych okręcików.

Niemcy.

Frankfort d. 2 listopada
(*z Monitora Warszawskiego.*)

Jeden z dzienników niemieckich przytacza następujące uwagi z powodu śmierci Króla Bawarskiego: „Wypadek ten jest nader ważnym dla Związku Niemieckiego. Pod tym Monarchą, głos Bawaryi na Seymie miał zawsze wielką wagę w oczach Austryi i Prus, i kraie drugiego rzędu znaydowały w tym Królu pewnego obrońcę. W taynych umowach, zawieranych od wielu lat, w obronie bezpieczeństwa i niepodległości mnieyszych krajów niemieckich, Bawarya trzymała ciągle w ręku swoim wagę, którą miała w XVII wieku, pod dawnym rządem krajów niemieckich. Zmarły Król był osobiście połączony z dworami austryackim i pruskim: jednak ten związek, nie miał żadnego wpływu na systemat polityczny gabinetów. Ztąd wnoszą, iż Król Wirtembergski, W. Xiąże Badeński i Darmstadzki, jako też inni Xiążęta Związku Niemieckiego przeszlą swoim pełnomocnikom nowe instrukcye na przyszłe posiedzenie Seymu, w materyach, które się tyczyć będą niepodległości ich krajów, gdyż zachodzi obawa aby nie nastąpiło inne układy z nowym Królem Bawarskim.„

Włochy.

Rzym dnia 16 października
(*z Gazety Warszawskiey*)

Oyciec S. przychodzi do zdrowia. Wyleczenie jego jest prawie cudem, bo tym razem bardziey chorował, i znaczną ilość krwi utracił.

Niedawno znowu poddało się kilku łotrów z bandy rozboynika *Gasbarone*, a tak 25 siedzi już w więzieniu, i tylko 3 jeszcze braknie.

Zdaje się, iż rząd nasz ma ważne powody do surowszego, niż dawniey, postępowania z żydami tu-

yszemi. Nietylko wyszło postanowienie, aby z sklepami swemi przenieśli się do wyznaczoney im części miasta, lecz nawet włożono na nich obowiązek, aby nosili zwyczayne znaki, to jest, męszczyzni żółtą przepaskę u kapelusza, a kobiety żółtą wstążkę na piersiach.

W *Faenza*, gdzie było główne siedlisko *Carbonari* (Węglarzy) zaszły niejakie rozruchy, i strzelono do kilku osób, przychylnych rządowi. Znany deputowany grecki *Chiewala* czyli *Kefala*, został wygnany z kraju Papiezkiego. Sprzeczne są pogłoski o tym człowieku. Uważają go za awanturnika, który sam sobie nadał mniemane poselstwo. Mieni się kapitanem okrętowym; wiadomo jednak, iż handluje winem.

Od granic włoskich dnia 26 października.
(z teyże gazety)

Arcy-Xiężna *Marya Ludwika*, Xiężna *Parmy*, wyjechała d. 17 b. m. w towarzystwie damy pałacowey baronowey *Amalii de Santa Marie* i Kawalera honorowego, C. K. feldmarszałka porucznika Hrabiego *Neipperg*, do *Placencyi*, dla powitania tam Królestwa Ichmość Sardyńskich, którzy z *Turynu* przybyli *incognito*, pod nazwiskiem Hrabstwa *Govone*. Nazajutrz Królestwo Ichmość zjechali do *Parmy*.

Kiedy pełnomocnik Sardyński zawierał ostatni traktat z Deyem Trypolitańskim, znaydowała się w porcie *Tripolis* fregata neapolitańska, która przywiozła 35,000 piastrów haraczu dla Deja. Lubo kapitan neapolitański niechciał należeć do uderzenia, korzystał jednak z odniesionego przez sardyńczyków zwycięztwa, i tylko 10,000 piastrów Dejowi zapłacił.

Margrabia *Girolamo Luchenisi*, znany z dyplomatyki, umarł wnocy z d. 18 na 19 b. m. we *Florencyi* na appoplexyą.

SZWECYA.

Sztokolm dnia 25 października.

Królestwo Jchmość powrócili dziś z Norwegii do tuteyszey stolicy. Królewic następca tronu wyjeżdżał na spotkanie ich z małżonką swoją do *Westenüs*,

TURCYA.

Stambuł dnia 10 października.
(z Dostrzegacza Austryackiego).

Nieodebrano tu jeszcze żadney wiadomości o wypłynieniu floty Egiptsko-tureckiey z *Alexandryi*, co trudno, aby przed końcem września nastąpić mogło. Woysko lądowe różney broni użyte do tey wyprawy ma wynosić 9000 ludzi; słychać także, iż przy niey znaydować się będzie 15 statków palnych i 2 statki parowe, za co jednak ręczyć nie można.

Od d. 29 sierpnia nie odebrano żadnego późnieyszego numeru gazety idryyskiey, pod napisem *Przyjaciel Praw*. Rozchodzi się podgłoska, o którey także *Dostrzegacz Wschodni* w *Smyrnie* namienia, iż wydawanie rzeczoney gazety z niewiadomych powodów zostało wstrzymanem.

Osoba godna wiary przesłała tu następujące wiadomości z *Napoli di Romania*, pod d. 24 września: „Tuteyszy stan rzeczy jest nierównie gorszym, aniżeli go w *Smyrnie* wystawiono. Ci, którzy dziś rządzą, są powszechnie pogardzeni i znienawidzeni. I nie może bydź inaczey, kiedy się tylko zaymują osobistym interessem, intrygami przeciwko swoim rywalom, i rzeczywistemi lub zmyślonemi spiskami, a nie myślą o dzielnych środkach obrony, właśnie, jakoby już nie było na świecie, ani *Ibrahima* baszy, ani turków. Lud, znękany teraźnieyszą nędzą, niepodobną do opisania, wygląda smutney przyszłości. Nadaremnie rządzący usiłują pokrzepiać go baykami, którym sami nie wierzą, i próżnemi nadziejami obcey pomocy, wyprawą *Cochrana* i *Wilsona* i t. d.. Łatwowierność nawet grecka ma nareszcie swoje granice.“

„Intrygi przyjaciół greckich, francuzkich i angielskich, wzmogły zamieszanie do naywyższego stopnia (*). Przyjaciele greccy angielscy, są lub przynaymniey zdają się bydź naymocnieyszemi w *Napoli di Romania* i na przyległych wyspach, dopóki *Maurokordato* i *Konduriotti* piastują swoje urzędy. Mają oni przeważny wpływ w północnych prowincyach. Niejaki *Sophianopulo*, niezmordowany intrygant, dawniey poułalec *Odysseusza*, o którym często była mowa za bytności Lorda *Byrona* i półkownika *Stanhope* w *Missolundze*, właśnie w czasie, kiedy w *Nauplia* uchwalono adres, względem wezwania opieki angielskiey, zwołał wielu kapitanów do Liwadyi, i proponował im, aby syna jednego z Xiążąt francuzkich obrać Królem Grecyi, i dać nad nim opiekę *Kolettemu*, oraz innym stronnikom, przeciwnym Anglii. Przeciągnął na swoję stronę *Gura*, następcę *Odysseusza* w *Atenach*; obawa tylko, aby przez poróżnienie się z *Konduryotym* nie utracił zaległey płacy, skłoniła go, iż na pozór przystąpił do aktu wezwania opieki angielskiey, lubo w piśmie publicznie ogłoszonem do dowódców w *Missolundze* wystawił go za zdraycę kraju. Rząd w *Napoli* każe wszędzie ścigać tego *Sophionopulo* i nayczynnieyszych pomocników jego, jako spiskowych.

„Znany dowódca statków palnych, *Kanaris*, jest w tuteyszem mieście. Przed kilku dniami jenerał *Roche* dał dla niego wspaniałą ucztę, podczas którey ofiarował mu wizerunek jego z dołączoną w języku greckim biografią, imieniem damy, która ma bydź znakomitą i jedną z naypięknieyszych w *Paryżu*, a która cieszy się z bohatyrskich dzieł Ipsaryotów. W dowód wdzięczności swojey *Kanaris* obdarzył jenerała *Roche* swoją starą lulką.

„Nie mogę z pewnością donieść, co się dzieje na flotach greckich. Słychać, iż czekają liczney wyprawy turecko-egiptskiey, która ma wypłynąć z *Alexandryi*. Przyydzie więc zapewne do bitew na morzu, które, jeżeli nie będą pomyślne dla greków, lub jeśli nadchodząca zima sprawi nowe wypadki, w tym razie powstanie samo z siebie upaść musi.“

ANGLIA.

Londyn dnia 2 listopada.
(z Gazety Warszawskiey).

W *Nottinghamshire* robotnicy zaczynają znowu psuć machiny, a to, nie dla braku roboty, lecz dla wymuszenia większey płacy.

Odebrano tu gazety, wychodzące na wyspie *Hayti*. W ciągu ostatnich 11 lat, pobierano tam od towarów angielskich połowę tylko cła wchodowego, jakie się płaciło od towarów innych narodów. Od czasu zaś, jak Anglia mniey zważała na tę Rzeczpospolitą Murzyńską, która niedawno zawarła traktat z Francyą, stosunki między Anglią i wyspą *Hayti* inną wzięły postać. Ustanowiono teraz ogromne cło na towary angielskie. Zdaje się atoli, iż rząd Haytański gotów

(*) Oddawna oświadczyliśmy przekonanie, iż wdawanie się tylu nieproszonych ludzi do sprawy, która przez namiętności i zawzięte kłótnie stała się nieuleczoną, przyspieszy tylko jey zgubę. Doświadczenie w ostatnich miesiącach potwierdziło już to zdanie, i ciągle potwierdzać będzie. Zawiść, którą tchną deputowani towarzystw przyjaciół greckich, francuzkich i angielskich, zrządziła wypadki w miesiącu lipcu. Łatwo jest wystawić sobie wrażenie, jakie sprawią w Grecyi środki, których rząd angielski użył. Stronnictwo, mieniące się angielskiem, dozna wiele przykrości. Stronnictwo zaś francuzkie chełpić się będzie ze zwycięztwa, i starać się korzystać z niego dla poparcia swoich planów, lubo te nie są, ani na włos lepszemi i łatwiey mogącemi się uskutecznić, niż jego przeciwników. Powiększona niezgoda, nieład i reakcye, będą skutkami nieszczęsney walki dwóch obcych fakcyy ze szkodą ludu, któremu niby-to chcą pomagać. (*Przyp. Dostr. Austr.*)

)1(

jest okazać nam dawnieyszą przychylność, skoro ministrowie nasi w układach z nim nie odrzucą ofiarowanych korzyści handlowych. To prawda, iż bliskość Rzeczypospolitey murzyńskiey wzbudza obawę o posiadłości nasze Zachodnio-Indyyskie, i odwodzi ministrów naszych od wchodzenia z nią w układy; lecz jakkolwiek bądź, wspomniona Rzeczpospolita uczyniła nam propozycye, których zasadą jest uznanie jey niepodległości.

Dnia 1 b. m. zawinął do *Portsmouth* z *Rio-Janeiro* statek pocztowy *Vibilia*, odbywszy tę żeglugę we 41 dniach. Przywiózł traktat zawarty d. 29 sierpnia między Brezylią i Portugalią, a zatwierdzony już przez Cesarza Brezyliyskiego, oraz wiadomość, iż okręt liniowy angielski *Spartiate* popłynął d. 1 września z *Rio-Janeiro* z kommissarzami do *Lisbony*. W 1szym i 2gim artykule wspomnionego traktatu Król Jmć Portugalski uznaje bezwarunkową niepodległość Cesarstwa Brezyliyskiego, i naywyższą władzę nad niem oddaje ukochanemu swemu synowi, zastrzegając sobie tylko prawo używania tytułu Cesarza Brezyliyskiego, równie jak syn jego. W 3cim artykule obiecuje Cesarz Brezyliyski nie przyymować żadney propozycyi od innych osad portugalskich względem połączenia się z Brezylią. Artykuły 4ty i 5ty stanowią, iż oba narody mają nawzajem doznawać nayprzyjaźnieyszego postępowania w swoich krajach. W artykułach 6stym i 7dmym wyrażono, iż wszelka własność, wzięta w sekwestr lub na skarb, oraz okręty i ich ładunki, mają bydź właścicielom powrócone lub wynagrodzone. Podług 8go artykułu, kommissarze obu stron w równey liczbie mają się w tey mierze ułożyć; żądania zaś powinny bydź w przeciągu roku podane; spory rozstrzygać będzie Reprezentant Króla Jmci Angielskiego, jako pośrednika. Artykuł 9ty tycze się wzajemnych pretensyy, względem czego osobny układ ma bydź zawarty. W 10tym artykule przepisano, iż towary obu krajów mają opłacać 15 procentów cła konsumowego; cło zaś tranzytowe będzie przywrócone, jak było dawniey. Artykuł 11sty wyraża, iż wymiana zatwierdzeń tego traktatu ma nastąpić w *Lisbonie* w 5 miesięcy po jego podpisaniu, lub prędzey, jeśli bydź może. Przytoczony wyżey traktat ogłoszono w *Rio-Janeiro* d. 7 września.

W portach Zjednoczonych Stanow północney Ameryki buduje się 12 korwet, z których każda ma mieć 12 dział 42funtowych i 4 działa 24rofuntowe.

Gazeta Nowo-Yorkska umieściła obszerny opis uroczystości założenia miasta żydowskiego na wielkiey wyspie rzeki *Niagara*. Z powodu niezmiernego mnóstwa zebranych ludzi i braku statków do przewiezienia ich na wyspę, obrzęd poświęcenia musiał się odprawić niedaleko wsi *Buffalo*. Pan *Noah*, nowy Sędzia Izraelski, wydał w tey mierze programma; był ubrany w długą suknię karmazynową, jedwabną, z gronostajami, i bogato złotem ozdobioną. Za przybyciem parady do drzwi kościoła, woysko stojące po prawey i lewey stronie odstąpiło, a muzyka grała wielki marsz *Händla*. Dały się także słyszeć organy; zaintonowano *Jubilate*; na stole leżał kamień węgielny nowego miasta z napisem hebrayskim: *Słuchay Izraelu, Pan jest twoim Bogiem. Pan jeden.* Nabożeństwo zaczęło się uroczystą modlitwą poranną; śpiewano potem chór: *Przed świętym tronem Jehowy*, a następnie przeczytano wyjątek z *Jeremiasza* i kilka psalmów. Pan *Noah* miał mowę, w którey pompatycznie wystawił reorganizacyą kraju żydowskiego. Liczne zgromadzenie słuchało go z naywiększą uwagą. Po uroczystości wróciła parada w tym samym porządku, i nastąpiła uczta.

Wiadomości Rozmaite.

Wspomnieliśmy już o liście Pana *Langsdorf* względem lekarstwa na puchlinę, które odkrył ten szacowny człowiek. Pan doktor *Kereff* przysłał dziennikowi *Biała Chorągiew* wyjątek z drugiego listu Pana *Langsdorf* do Pana *Oppermanna w Paryżu*. Umieszczamy go z notą i uwagami biegłego lekarza, który swojey korrespondencyi udzielić raczył: „Nie doniosłem ci jeszcze o wynalezieniu leczącego korzenia. Jest to specyficzne lekarstwo, licznemi doświadczeniami stwierdzone przeciwko wszelkim puchlinom. Nazywają go *cainca*, lud *cahinca*, albo też *raiz preto* (czarny korzeń). Chciałbym wiedzieć, jeżeli Pan *de Saint-Hilaire* mówił o tey roślinie i o jey cudownych skutkach. Jeżeli nie, należy, jak nayprędzey, dać ją poznać. Jest to korzeń rośliny *chiococea racemosa* (*Riedel*), albo *chiococea anguifuga* (*Martin*), dwóch roślin odmiennych. Gdybym tylko wprowadził użycie tey rośliny do Europy, już i tak mniemałbym, żem wiele zrobił: zapewne dzienniki mówić będą o jey zadziwiających skutkach. *Cachinka* jest lekarstwo przeczyszczające, lecz nie osłabia; ma w sobie gorycz, która wzmacnia żołądek, jest to środek podniecający, ulotny, mający smak, który nudności sprawuje, a jednakże nie ma zupełnie natury emetyku. Zapachem podobna cokolwiek do waleryany. Jest to przy tem doskonały środek do pędzenia uryny i szczególny ma skutek na system urynowy. Nie znam skutecznieyszego *Emenagogum* w całey aptece; lekarstwo to zupełnie uzdrowiło młode osoby, które w czternastym lub piętnastym roku w wielkiem niebezpieczeństwie się znaydowały. Z początku bierze się dwie drachmy, jako odwar w kwarcie wody wrzącey; pijąc po jedney filiżance dwa razy na dzień, albo też robią zgęszczony dekokt, którego po trzy lub cztery łyżki codzień się zażywa.“ Doktor *Koreff* odebrawszy od Pana *Oppermann* małą dozę tego korzenia rozdał go aptekarzom paryzkim Panom *Planche*, *Varol* i *Cavaton*, aby lekarze mogli probować skutku tey rośliny, i aby dokładnie oznaczyli działania tego nowego lekarstwa, które na wszelkie gatunki puchliny przydatném bydź nie może. Pan *Langsdorf* w pierwszym popędzie zapału i dobroczynności mógł się złudzić. Niesprawiedliwie wymagaliśmy ścisley dokładności pod względem naukowym w liście przyjacielskim, w którym wynurza swoję radość z odkrycia lekarstwa na tak okropną chorobę. Doktor *Koreff* napisał do Brezylii o znaczną ilość tych korzonków, aby mógł pomnożyć swoje postrzeżenia.

— Nowa Gazeta Wrocławska z dnia 3 listopada r. b. zawiera co następuje: „Mały Polski fortepianista *Krogulski* znayduje się tu już od dni kilku z oycem i nauczycielem swoim, i da koncert w przyszłym tygodniu. Wszyscy, którzy tego roskosznego, już samą powierzchownością bardzo uymującego chłopczynę, słyszeli grającego, mocno są ucieszeni jego talentem i wykształceniem„

— Pewny mechanik w *Leeds*, w Anglii, wynalazł machinę, która wywrótowi pojazdów zapobiega; składa się z dwóch sztuk żelaza, w górze na pojeździe umocowanych, które się blisko na jednę stopę przy ziemi schodzą. Kółko w równym kierunku z kołami obracające się, jest do nich przymocowane. Za każdym razem, jak się pojazd przechyla, wychodzi z machiny dźwignia, która się opiera ciężarowi wozu. Machina ta może działać sama, lub podług woli stangreta; jest także użyteczną wtenczas, kiedy się oś łamie.

Nowe Dzieła.

Znayduje się do przedania w xięgarni uniwersyteckiey u *Józefa Zawadzkiego*.

Historya powszechna krótko zebrana przez Jana Kaydanowa Professora w Imperatorskim Cesarsko-Sielskiem liceum, radcę kollegialnego i kawalera, podług drugiego wydania rossyyskiego tłumaczył Leon Rogalski. Tom III dzieje nowożytne czyli trzech ostatnich wieków. Wilno, Józef Zawadzki własnym nakładem 1825 in 8vo str. 331 i nieliczb. 4. Cena kop. srebr. 50. Wszystkie trzy tomy kosztują rub. sr. 1 kop. 10.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 133

Wilno dnia 11 listopada v. s. 1825 Roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

По волѣ Господина Главнокомандующаго 1 Арміею Генерала отъ Инфантеріи Графа Сакена, Генералъ Интендантъ Арміи объявляетъ, что на поставку провіанта будутъ произходить торги въ Казенныхъ палатахъ тѣхъ Губерній гдѣ войска расположены, именно:

1. *Въ Кіевской* Казенной Палатѣ назначаются торги на годовую потребность съ 1 марта 1826 по 1 марта 1827 года, и на потребность для Бобруйска, Речицы и Лоева Минской Губерніи, на потребность съ 1го Іюня 1826 по 1е Іюня 1827 года, а также для пунктовъ Могилевской Губерніи на потребность съ 1го Іюля 1826 по 1е генваря 1827 года.

2. *Въ Могилевской* Казенной Палатѣ вторичные торги для всѣхъ пунктовъ той Губерніи на время съ 1го Іюля 1826 по 1е генваря 1827 года.

3. *Въ Минской* Казенной Палатѣ вторичные торги для Бобруйска, Речицы и Лоева на время съ 1го Іюня 1826 по 1е Іюня 1827 года.

Сроки торгамъ назначаются въ сихъ Палатахъ:

Въ Кіевской, первый 1825 года декабря 17 18 и 21го, второй торгъ 1826 года генваря 8, 9 и 10, переторжки 14, 15 и 16 числъ.

Въ Могилевской, торги генваря 8, 9 и 10, переторжки 14, 15 и 16 числъ тогоже мѣсяца.

Въ Минской торги генваря 8, 9 и 10; переторжки 14, 15 и 16 тогожъ мѣсяца.

На сіи сроки вызываются желающія къ торгамъ съ законными залогами воуваженіе помѣсячной поставки припасовъ въ пятую часть противъ подряда, а на обезпеченіе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ отъ дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣріи; вѣдомости о потребности въ каждой Губерніи будутъ разосланы въ Казенные Палаты въ свое время и публично въ оныхъ открыты вмѣстѣ съ подробными кондыціями и прочими правилами на основаніи коихъ должны происходить поставки. М. Шкловъ октября 28 дня 1825 года.

Генералъ Интендантъ 1й Арміи, Артиллеріи Генералъ Маіоръ Пироговъ.

OGŁOSZENIE.

2. Z woli Pana Główno-Dowodzącego 1szą Armią, Jenerała piechoty Hrabiego Sakena, Jenerał Intendent armii ogłasza, iż na dostawę prowiantu będą się odbywać targi w Izbach Skarbowych tych guberniy, gdzie woyska rozłożone, mianowicie:

1. *W Kijowskiey* Skarbowey Izbie naznaczają się targi na roczną potrzebę, od 1go marca 1826 do 1go marca 1827 roku, i na potrzebę dla Bobruyska, Rzeczycy i Łojewa w Mińskiey gubernii, na potrzebę od 1go junii 1826 do 1go junii 1827 roku, a także dla punktow Mohilewskiey gubernii na potrzebę od 1go julii 1826 do 1go januaryi 1827 roku.

2. *W Mohilewskiey* Skarbowey Izbie powtórne targi dla wszystkich punktów tey gubernii na czas od 1go julii 1826 do 1go januaryi 1827 roku.

3. *W Mińskiey* Skarbowey Izbie powtórne targi dla Bobruyska, Rzeczycy i Łojewa na czas od 1go junii 1826 do 1go junii 1827 roku.

Terminy do targow naznaczają się w tych Izbach:

W Kijowskiey, pierwszy 1825 r. decembra 17, 18 i 21, drugi targ 1826 roku januarii 8, 9 i 10, przetargi 14, 15 i 16 dnia.

W Mohilewskiey, targi januarii 8, 9 i 10, przetargi 14, 15 i 16 dnia tegoż miesiąca.

W Mińskiey, targi januarii 8, 9 i 10, przetargi 14, 15 i 16 tegoż miesiąca.

Na te terminy wzywają się życzący do targow z prawnemi kaucyami w stosunku miesięczney dostawy zapasow do piątey części podradu, a na zabezpieczenie zadatkow osobno, prócz ogolnych od zgromadzeń szlacheckich dostaw. które pozostają na samey ufności; wiadomości o potrzebie w każdey gubernii będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, wraz ze szczegółowemi warunkami i innemi prawidłami, na mocy których mają się czynić dostarczenia. M. Szkłow oktobra 28 dnia 1825 roku.

Jenerał Intendent 1szey Armii Jenerał Major Artylleryi Pirohow.

---

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na domiar satysfakcyi wierzycielom WW. Eustachiego i Kajetana Korsaków przez Sąd Głny Miński 2go Departamentu przeznaczony i w Skutek Ukazu tegoż Sądu Głógo teraźn. 1825 roku września 3 dnia pod N. 2585 wyszłego, do majętności małych Dolcow w Powiecie Borysowskim położoney, przybyły, zgodnie z żądaniem debitorów i W. Ignacego Korsaka Sędziego Granicznego Borysowskiego, dla wyexpediowania aktów w majątkach konkursowi uległych w Gubernii Witebskiey sytuowanych, W. Franciszka Kuścińskiego z koła swojego wydelegował, odbycie aktów w majątkach Ptu Borysowskiego i załatwienie dalszych z kolei wypadających czynności przedsięwziął, i że od dnia 5 stycznia następnego 1826 r. słuchaniem głosów produktowych i odpowiednich a następnie finalnem rzeczy rozwiązaniem zaymie się zapowiedział; o czém interessowane strony obwieszczając, zastrzega razem, iż oczekiwać na nikogo nie będzie, lecz dla niestawających wiekuistą utratę pretensyi w stosunek do Remissy zakreśli. Dat 1825 września 28 dnia.

Jakub Estko Exdywizor i Kawaler.
Floryan Swida Exdywizor.
Franciszek Kuscinski Exdywizor.
Aloizy Nielubowicz Regent.

---

1. W skutek Dekretu Remissyynego Ziem. Pttu Nowogrodz. w dniu 23 października 1825 r. zaszłego, Taxę i Exdywizyą massy funduszu W. Józefa Baki Chor. Woysk Ross. a mianowicie folwarku Buywidowszczyzny w Ptcie Nowogr. sytuowanego przeznaczającego. Ja Exdywizor tymże Dekretem wyznaczony w dniu 30 presentium jako w terminie zakreślonym do rzeczonego folwarku Buywidowszczyzny zjechawszy i właściwe pierwszemu zjazdowi kwestye stosownie do rzeczoney Remissy załatwiwszy, mianowicie komportacyą tak na Debitorze jako też na wszystkich Kredytorach i Pretensorach do Kancellaryi Ziem. Nowogrodz. na dzień 16 nowembra i. r. wskazałem, oraz termin powtórny zjazdu Sądu Exd. na dzień 28 nowembra teraźn. roku udeterminowałem. Zeby przeto po uzupełnieniu rze-

czoney komportacyi strony interessowane w następnym terminie ze swoimi dopominkami sub amissione rei do pomienionego Sądu jawiły się i przychodziły przez nineyszą awizacyą ostrzegam. Działo się w Buywidowszczyznie 1825 mca października 31 dnia.

Franciszek Terajewicz były Sędzia Ziem. Pttu Nowogrodz. Exdywizor.

---

1. W kamienicy Krzywobłockiego na ulicy Ostrobramskiey naprzeciw klasztoru XX. Bazylianów na pierwszem piętrze jest pokoy z dwóma oknami od ulicy. Ktoby go potrzebował nająć, zechce udać się do P. Bohowicza mieszkającego w Kollegium medycznem na ulicy Zamkowey.

---

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonemu Felicyanowi Łachowiczowi byłemu Starostwa Morgiskiego Administratorowi, Wincentemu oycu Stanisławowi nieletniemu Synowi Rzewuskim, Wincentemu Kiryłowskiemu, Jakubowi i Jadwidze z Kiryłowskich Tomkiewiczom stopień własny i Józefa oraz jego żony z Kiryłowskich Szczyglińskich, reprezentującym, Stefanowi Olendzkiemu Sędzicowi Preński., Tekli Olendzkiey Sędziance; Teofili matce z dokładem opieki, Wincentemu, Bogusławowi i Józefowi synom, Johannie córce Eynikom, Ludwice z Opolskich matce i jey potomstwu de Rennom Porucznikom woysk francuzkich w dokładzie opieki, Michałowi Opolskiemu Chor. woysk Ross. XX. Bernardynom klasztoru Kowieńskiego, Zofii Platonównie Baronessie Pirchowey Jenerałowey woysk Ross. z dokładem opieki, Serhiejowi Szeremietjewu Półkownikowi woysk Ross., Dymitrowi odstawnemu Generałowi woysk Ross., Alexandrowi Rotmistrzowi Kawalergardow, Platonowi Sztabs Rotmistrzowi tegoż półku i Walleryanowi 14 klassy Graffom Zubowom, Ickowi i Gicie Frankmanom Star. mieszkańcom Jabwoyńskim, Hirszy Ickowiczowi, Goldbergowi mieszkańcowi Srzednickiemu, pretensorom i debitorom do massy funduszow po zeszłym Krzysztofie Olendzkim Szambellanie b. Dworu pol. i Kawalerze Orderu ś. Stanisława, z instancyi Urodz. Alexandra Olendzkiego Podkom. Wołkowysk. sukcessora po wyrażonym Szambellanie Olendzkim, pozew przed Sąd Ziem. Ptu Rosień., w dniu 1m Xbra idącego roku, na tę sprawę złożyć się mający; w referencyi do Dekretu Remissyynego Sądu Głów. Lit. Wileń. 2go Departamentu datty 27 listopada 1824 r., do rezolucyi Ziem. Rosień. julii 3 i 8bra 7 terazniejszego 1825 r. zaszłych, do wszelkich oraz dowodow w sprawie złożyć się mających szczególnie: iż 1mo obżałny Felicyan Łachowicz, jak świadczy własnoręczna obżałnych assekuracya 1818 r. junii 16 d. podpisana, tegoż dnia w 1819 r. approbowana; administrując dożywotnią posessyą zmarłego Szambellana Olendzkiego w Morgiszkach, objąwszy tam bydło, koni, owce, świnie i ptastwo; wszelką oraz dalszą ruchomość gospodarską; zebrawszy z włości remanentowe siano i od opłaty podatkow, w ostatnim posessyi swey roku, pozostałe mając pieniądze, z tego wszystkiego ogółem naymniey rubli sr. 3,000 wartości w ręku swym zadzierżałeś, dla ukrycia zaś tego i korzystania z obcey, na satysfakcyą rzetelnych długow zmarłego Szambellana Olendzkiego iść powinney własności, w komportacyi p. rezolucyą Ziem. Rosień. 1825 r. julii 3 d. nakazaney, żadnego inwentarza na tę posesyą ani Bierczakow sobie dawanych nie złożyłeś, nadto wedle umowy własną ręką nieżyjącego Szambellana Olendzkiego spisaney, za intratę Morgiską ostatniego roku rubli sr. 900, nieopłaciłeś, chociaż umowa do końca nadwerężoną nie była i nikt Waszmości bez czasu, po śmierci nawet Szambellana Olendzkiego niedeposydował, jak o tém własne obżałgo przeswiadczają dowody, mimo to przecie, obżałny wydobywszy już umorzone rachunki, naliczyłeś sobie wyżey 2,000 rubli sr. i w takiey pretensyi zyskałeś Dekreta zaoczne, z narażeniem żał. na niepotrzebne koszta; 2do obżał. Rzewuzki niemogąc już mieć ewikcyi na summie będącey u Graffow Zubowow, i przez assekuracyą zmarłey żony swey Konstancyi z Olendzkich Rzewuzkiey nieżyjącemu Szambellanowi Olendzkiemu wydaną i przez puszczenie w amissyą juramentu Dekretem Ziem. Szawel. 1821 r. 8bra 22 d. teyże obżał. żonie naznaczonego, niewłaściwie dopiero do tey summy o dar czer. zł. 1,000 przez nieżyjącego Szambel. Olendzkiego uczyniony, stosunek swóy zwracasz, nadto obżałny ze zmarłą żoną swoją oddalając się ze służby z Gilwicz za rządow dożywotnich zmarłey dopiéro stryjenki żałgo, znaczną ruchomość fundową zabraliście i na 40 furmankach Gilwickich, bez żadnego rachunku, ze szkodą żałgo i rzetelnych wierzycieli Szambellana Olendzkiego, wywiezliście, z tego więc zaboru równie jako i exekwowanych tradycyi winieneś zdadź rachunek; 3tio obżałni Kiryłowski i Tomkiewiczowie, poszukujecie czer. zł. 1,483 których zmarły Krzysztof Olendzki nigdy u obżał. nie wziął; za kartami przez Jana Kiryłowskiego Komissarza i powiernika niegdyś w domu zmarłego Szambellana Olendzkiego, na blankietach antedatowanemi, jak pod dattą 1789 roku, 9bra 22 d., pieczętarza Szawlińskiego świadectwo przekonywa; należności tém samém nikczemney a wyznaniem Jana Kiryłowskiego w 5m punkcie jego testamentu w 1803 sprawionego zniszczoney; albowiem Jan Kirylowski tych obligow sprawca i pierwszy pieczętarz, zredukował tam całą za nimi należność do 200 a naywięcey 300 czer. zł., podając tém samem rzecz całą pod wyrok konstytucyi 1505 r., iż variens in jure non est audiendus, nie tylko więc obżałni nic zyskać nie możecie, ale owszem expensa powrócić i na pewność ich, ante principale, złożyć dobrze osiadłego obywatela parękę, winniście, 4to obżałny Stefan Olendzki Sędzic Preński, mając pretensye własne z rejestrowych rachunkow w obligi i dekreta zamienione, nadto za przelewem Urodz. Franciszki Olendzkiey siostry swey na czer. zł. 300, od zmarłego Krzysztofa Olendzkiego w roku 1805 8bra 9 d. darowanych, procentow poszukiwać nie możesz, gdyż osobliwie Urodz. Franciszka Olendzka, kiedy dar przyymowała jednoczasowie assekurowała zmarłego Szambellana Olendzkiego, iż procentow aż do oddania kapitału liczyć i dopominać się nie będzie, nakoniec obżałny zlokowane w Ziem. Telszew. kancellaryi, na rzecz zmarłego Szambellana Olendzkiego rubli sr. 506 kop. $18\frac{1}{2}$ morgiskiey intraty, po Dekrecie Ziem. Telsz. w 1816 r. marca 31 d. zapadłym, przez urzędową tradycyą podniosłeś; z wyexekwowaney tradycyi u Grafow Zubowow intraty pobierałeś, a

tradując summę u Grafow Zubowow w r. 1821, januar. 22 d., jak list tradycyyny poświadcza, w całey summie czer. zł. 786 gr. 26, Ziem. Telsz. Dekretem sobie wskazaney lokowałeś się, i z tego wszystkiego winieneś zdadź rachunek; 5to obżałowani Eynikowie za kartą niegdyś Komornikowi Samuyle wydaną, bez jego przelewu, zatém rzeczy obcey niewłaściwie poszukujecie, 6to obżałni Opolscy i de Rennowie mając rzecz wielą dawnościami umorzoną i pod apellacyą w Rządzącym Senacie zostającą, żądając z pozostałych zmarłego Szambellana Olendzkiego funduszow satysfakcyi, powinniście na zabezpieczenie tey summy i expensow z całkowitego procederu, złożyć porękę; 7mo obżałni XX. Bernardyni kowieńscy, mając pretensyą już w Ziemstwie Rosień. skassowaną, przeciwko Naywyższym przepisom punktu 130, kon. 1764 r. nie możecie w tymże Ziem. satysfakcyi zyskać; osobliwie gdy pretensya obżał. jest nikczemna dawnościami umorzona nigdzie approbaty zyskać nie może, 8vo obżałna Pirchowa, Szeremetjew i Grafowie Zubowowie niezwyczaynie wielkie potworzyliście expensow rachunki, iż wnosić wypada, że zmowę między sobą uczyniwszy, sami jedni rozebrać chcecie summę na satysfakcyą ogólnie wszystkich wierzycieli oddaną, bez osobistego zatém oprzysiężenia tych rachunkow nic za nimi zyskać nie możecie; wreszcie obżał. Szeremetjewa zmarły Szambellan Olendzki ewiktorem nie był i żadnych do niego stosunkow obżałny mieć nie możesz; 9no obżałni Starozakonni Icek Leybowicz i Gitta Frankmanowie mając przez wyrok Ziemstwa Rosień. datty 1822 r. 8bra 22 d. pretensyą o 1159 zł. skassowaną, satysfakcyi zyskać nie możecie, a przeto expensa na które narażacie winni będziecie zwrócić a tym czasem na zabezpieczenie tych expensow kaucyą złożyć, 10mo obżałny Hirsz Ikcowicz Goldberg niesłusznie upominasz się o cóżkolwiek z powodu kontraktu ze zmarłym Szambellanem Olendzkim na dostawkę zboża w 1817 8bra 1 d. zawartego, kiedy wedle własnoręcznego rewersu, więcey niżeli na to dałeś pieniędzy, zboża wybrałeś; kiedy słowem jeszcze rubli srebr. 15 kop. 40 z tego względu zawiniasz, ztąd niżeli oczywista rozprawa nastąpi, winieneś złożyć kaucyą na odpowiedź expensow, podług uczynionego tedy, w szczegółach, rzeczy wyjaśnienia, oczywiście, przez zmyślone, niesłusznie wielekroć pomnożone pretensye, obżałni usiłujecie pozostałość zeszłego Sambellana Krzysztofa Olendzkiego między siebie rozszarpać, obok tego, w swoich pozwach, pomawiacie prawa żałmu służące i naysprawiedliwsze jego stosunki ze stopnia zmarłey Pauliny z Oranowskich Olendzkiey Szambellanowey; które wszakże, jako z zagranicznych długow wynikłe; gdyby niebyły do żałgo przeszły, byłyby zapewne dawno już wyczerpnęły, za pośrednictwem Rządu, cały satysfakcyi objekt dzisieyszy i nietylko zmyślone niektórych pretensye ale nawet i słuszne innych na zawsze poupadaćby musiały, osobliwie, kiedy wolą jest rządu, iżby prywatne długi i opisy po Jezuickiey posessyi po Szambellanie Krzysztofie Olendzkim pozostałey obarczać nie mogły, przeto idąc żałcy do Sądu prosi nadewszystko znikczemnienia zarzutu o kondykt a za pomowienie w tém żałującego i zmarłey stryjenki ukaranie obżałnych stosownie do Konst. 1726 r., w celu zaś odkrycia i wyśledzenia zatajonych funduszow massy, obżałmu Felicyanowi Lachowiczowi b. Starostwa morgiskiego Administratorowi, nakazania komportacyi pod przysięgą osobistą, inwentarzow, rejestrow bierczych i krescencyynych, dowodow oraz mogących cały ciąg służby i administracyi jego w Starostwie Morgiskim usprawiedliwić; naznaczenia z nim aktow inkwizycyi, kalkullacyi i weryfikacyi, sądzenia dla massy tego wszystkiego, co się ztąd wykryje a na pewność odpowiedzi za szkody i expensa, zalecenia iżby obżałny Lachowicz, kaucyą naymniey 4,000 rubli sr. wynoszącą dobrze osiadłego obywatela, niżeli rozprawa nastąpi, w Sądzie Ziem. Rosień. złożył; wreszcie skassowania wszelkich zmyślonych stosunkow i ukarania tegoż obżałgo za utajenie w komportacyi w górzę wypisanych dowodow; z obżał. Rzewuskim przeznaczenie aktow inkwizycyi, dla wyśledzenia w Gilwiczach, jaką i czyją ruchomość oddalając się ze służby ztamtąd wywiozł, a co się z tych aktow na rzecz massy odkryje, po należytém każdey rzeczy ocenieniu, wypadającey summy i pobieranych intrat z tradycyynych possesyi, wyboru oraz za kwitami i rachunkami, na rzecz kapitału policzenia i pretensyi obżałgo Kiryłowskiego i Tomkiewiczow, skassowania w skutek Konst. 1505 r., całkowitego ich stosunku, powrócenia expensow prawnych, naymniey rub. sr. 1,500 i wskazania tego na rzecz massy, na pewność zaś odpowiedzi, zalecenia iżby obżał. ante principale, należytą złożyli porękę, uchylenia pretensyi obżałnych Eynikow za kartą do którey nic mają prawa, i zostawienie tey pretensyi mającemu jus ad rem, zalecenia obżałmu de Rennom i Opolskim, iżby ewikyą na poszukiwaną przez nich a pod apellacyą będącą summę, złożyli, skassowania pretensyi XX. Bernardynow kowieńskich, Dekretem Ziemstwa Rosień. już znikczemnioney a dawnościami umorzoney, skassowania nie mniey pretensyi napastney dawno umorzoney a Dekretem Ziemstwa Rosień. 1822 r. 8bra 22 d. skassowaney Starozakon. Icka Leybowicza i Gity Frankmanow; sądzenia na nich expensu naymniey 300 rubli sr. i złożenia odpowiedney paręki, skassowania nakoniec pretensyi Starozakon. Hirszy Ickowicza Goldberga Srzednickiego, przewrótnie do funduszow zmarłego Sambellana Olendzkiego zastosowaney, zasądzenia na tymże Hirszy rubli sr. 15, kop. 40, z porachunku o zboże wypadających, z procentem; wskazania też na nim expensow prawnych dla massy i złożenia poręki 1,000 rubli sr. wynoszącey przynaymniey, w rzeczy obżał. Stefana Olendzkiego Sędzica Pren. detrunkaty kwitow oraz intrat z tradycyynych posessyi wybranych; uchylenia żądanych procentow ex re przelewu Ur. Franciszki Olendzkiey, wskazania na obżałnych Zubowach summy 3,000 cz. zł. z wypadającemi procentami na rzecz massy, detrunkaty w reszcie wszystkim obżałnym tego co się z kwitow i innych zródeł wybraném okaże; uchylenia wszelkich niedorzecznych wnioskow, exagerowanych i nadzwyczay namnożonych wydatkow, uwolnienia dóbr poJezuickich mocą Ukazow, od wszelkich za długi prywatne odpowiedzi; uchylenia żądanych ze strony obżałnych expensow, albo decydowania przysięgi każdemu z obżałnych, na ich wierności; sądzenia oraz tego wszystkiego co przez sprawę proszoném i dowiedzioném będzie z wolną poprawą żałoby.

Roku 1825 mca 8bra dnia 31 niżey na podpisie wyrażony Woźny świadczę, iż takowego pozwu

(1)

kopie, jedną: po WJMPP. Felicyana Lachowicza b. Administratora Morgiskiego; Wincentego oyca, Stanisława nieletniego syna Rzewuskich, Wincentego Kiryłowskiego, Jakóba i Jadwigę z Kiryłowskich Tomkiewiczow; Stefana Olendzkiego Sędzica Preń.; Teofilę matkę z dokładem opieki, Wincentego Bogusława i Józefa synow, Johannę córkę Eynikow; Ludwikę z Opolskich matkę i jey potomstwo de Rennow Porucz. woysk francuzkich w dokładzie opieki; Michała Opolskiego Chor. woysk Ross., XX. Bernardynow klasztoru Kowień., Teklę Olendzkę Sędziankę Preńską, po Starozakon. oraz Ickę i Gitę Frankmanow, Hirszę Ickowicza Goldberga, jako nieosiadłych do drzwi sądowych Ziem. Ptu Rosień. przybiłem, 2gą po JWW. Dymitra odstawnego Jenerała woysk Ross., Alexandra Rotmistrza Kawalergardow, Platona Sztabs Rotm. tegoż pułku, i Waleryana 14 klassy Grafom Zubowow, Zofii Platonównie Baronessie Pirchowey Jenerałowey woysk Ross. na dniu dzisieyszym w dobrach Pronnadziowie w ptcie Rosień. położonych, a JW. Sierhiejowi Szeremietjewu Pułkownikowi woysk Ross. tegoż dnia w dobrach Parowie w tymże Rosień. ptcie podałem i o następney rozprawie zawiadomiłem. Paweł Pietraszkiewicz Woźny Ptu Szawel.

Roku 1825 mca października 31 dnia, przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Ptu Rosień. stawając obecnie Woźny rellacyą podanego Pozwu Urzędowie zeznał. Przyjąłem Teodor Juszkiewicz Rejent Ziem. Ptu Rosień.

Takowy Pozew wolno drukować. Dnia 9 listopada 1825 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

3. Michał Zaleski b. Podkomorzy Pttu Rosieńskiego Jeneralny massy funduszow i interessów JOXki Stefanii Radziwiłłówny Prokurator zapozwałem, przez dwa oddzielne zapozwy 1825 października 2 wyniesione i w aktach Kommissyi na urządzenie interessow Radziwiłłowskich ustanowioney zeznane, przed tenże Sąd Kommissyi w Wilnie swe działanie odbywający, W. *Dominika Białeckiego* po dekrecie 1825 julii 21 kontumacyynym: o sądzenie r. s. 18, 1812 septembra 12 kassie zeszłego Xcia Dominika zawinione, z procentami i expensami prawnemi; *WW. Karolinę Kałęczynskę wdowę po zmarłym Stanisławie Kałęczynskim z potomstwem* w assystencyi opieki po dekrecie dylacyynym 1822 maja 18 zapadłym, o skasowanie pretensyi żałcych z possesyi dóbr Dziahilney do massy zastosowanych, a tém samym o uchylenie aktow na grunt żądanych, lub o uznania onych wzajemnie dla massy, i o powrót expensów prawnych; jakowych stron ponieważ mieszkania nie są wiadome, więc o takowym ich zapozwaniu przez nineyszą awizacyą zawiadamia się.

Michał Zaleski Prokurator Massy.

Wolno drukować dnia 3 listopada 1825 roku. Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

3 Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Rosieńskiego Jeneralny Massy funduszów i interessów JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny Prokurator, zapozwałem przez oddzielne trzy pozwy 1825 oktobra 29 przed Sąd Kommissyi na urządzenie interessówRadziwiłłowskichNaywyżey ustanowiony, wyniesione, i w aktach tegoż Sądu w mieście Wilnie zeznane 1mo; *Augustyna Smolińskiego* byłego possesora dóbr Walił i Mieleszek o powrót zaległey arędy 2,535 zł. pol. 25 gr.; a że po dekrecie 1825 8bra 24 kontumacyynym, o watowanie mieysca stanności o zasądzenie powyższey summy z procentami i expensami prawnemi. 2go *Sukcessorów Xiędza Michała Dłuskiego Archidyakona* prałata katedry wileńskiey i Kawalera, po dekrecie dylacyynym 1821 febr. 26 dnia o skasowanie pretensyi za obligiem 1797 marca $\frac{11}{22}$ na zł. pol. 12,000 Adamowi Dłuskiemu wydane go, jako już opłaconego i annusy uległego, o powrót takowego obligu do archiwum massy i o powrót wydatkow prawnych; i 3tio: *Sukcessorów Jana Bekiera* byłego Doktora medycyny w Nieświżu po dekrecie kopii z spraw 1820 października 12 zapadłym: o skasowanie pretensyi o zł. pol. 21,742 gr. 3 z zasług i rachunku jakoby JW. Chodzki Prezydenta pochodzącey, i o powrót expensów prawnych: jakowych stron ponieważ mieszkania nie są wiadome, więc dla publicznego zawiadomienia ninieyszą awizacyą do Kuryera Litewskiego podając podpisuję.

Michał Zaleski Prokurator Massy.

Pozwolono drukować dnia 5 listopada 1825 roku. Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

2. WJPan Kazimierz Iżykowicz Rotmistrz powiatu Kowieńskiego, zaścianek zwany Dzaugie w powiecie Rosieńskim w Parafii Wielońskiey położenie mający, a dekretem exdywizorskim z Szreďnickiey exdywizyi jemu wiecznie przysądzony, wybył wieczbością WJPanu Stanisławowi Wołkowi, przeto jeżeli ma kto jaką pretensyą do namienionego Zaścianku, raczy przez pismo odnieść się i dowody na to okazać w przeciągu sześcioniedzielnego terminu do mnie niżey podpisanego w miasteczku Jurborgu, w temże Rosieńskim powiecie położonym mieszkającego, zawiadamiam. Jurborg 1825 roku października 31 dnia.

Józef Maruszewski RewizorCzęści Jurborskiey.

Pozwolono drukować 9 listopada 1825 r. Cenzor Radzca Kolegialny Symon Zukowski.

---

3. Na skutek przedpisań Zwierzchności Dworzańska Pttu Brasławskiego Opieka, celem zyskania nayrychleyszego remanentow liczących się na majątkach w wiedzy tey opieki będących postanowiła one a mianowicie w powiecie Brasławskim położone, folwark Antoniszki, schedy po exdywizyi Obywatela Hryncewicza, schedy po exdywizyi majątku Kazimierzowa, schedy po exdywizyi majątku Kozaczyzny, folwark Kowlin, oraz maiątki Grafini Manuzzney Belmont i Opsę z attynenciami z publiczney licytacyi wypuścić każdy po osóbno w arędę, i na tęż licytacyą termina w dniach 15, 16 i 17, a na przetargi dnie 23, 24 i 25, teraźn. mca nowembra naznaczyła; przeto życzących uczęstniczyć w teyże licytacyi, wzywa ażeby na wyrażone termina do miasta powiatowego Widz do Kancellaryi Dworzańskiey Brasławskiey jawić się raczyli, gdzie o stanie tychże majątkow, i warunkach kontraktow poinformowani zostaną. Datt 1825 r nowembra 3 dnia.

Prezes Opieki Marszałek Powiatu Brasł. i Kawaler Michał Wawrzecki.

OGŁOSZENIE

Nowe dzieła.

Uwiadamia się Prześwietna Publiczność o wyyściu z pod prassy drugiego Tomu Słownika Łacińsko-Polskiego, ułożonego przez WJX. S. Czerskiego Kanonika Żmudzkiego. Jeżeli dzieło to daleko poźniey, aniżeli zapowiedziano, wydaném zostało, przyczyną tego są inne zatrudnienia naukowe Autora, oraz oddalenie się jego z Wilna do Sankt-Petersburga. Lecz z drugiey strony, toż samo opoźnienie (gdy pracowitość Autora skądinąd dobrze jest znana) dowodzi, jak Autor szczerze pragnął, ile mu tylko niepospolite jego talenta i obszerne wiadomości w językach klassycznych dozwalały, udoskonalić dzieło swoje i przysłużyć się Publiczności takim Słownikiem, jakiego ona z upragnieniem, ale zawsze omylona, aż dotąd oczekiwała.

Nie mam bynaymniey zamiaru, zwyczaiem ledwo nie wszystkich xięgarzy i wydawców dzieł nowych, nayczęściey chęcią zysku powodowanych, obszernie się rozwodzić nad zaletami tego dzieła. Sam światły czytelnik, naylepiey osądzi, ile Autor odpowiedział i oczekiwaniu Publiczności i zaufaniu uczonego Komitetu Filologicznego przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim, z poruczenia którego przyjął na siebie tę pracę. Przestanę na przytoczeniu tu niektórych wyjątków z przemowy samegoż Autora do 1go Tomu Słownika ninieyszego, w których tak sprawę z tyloletniey swey pracy przed Publicznością zdaje:

„Lexykografia rozmaite musiała przechodzić stopnie nim przyszła do tego stanu, w jakim się dziś znayduje w narodach oświeconych, i jeszcze będzie musiała długo postępować naprzód bez osiągnienia podobno stałego punktu, bo zawsze się będzie co nowego odkrywało z tey, iż tak nazwę, kopalni starożytności.

Komitet filologiczny przy Cesars. Wileńs. Uniwersytecie w r. 1815 pod przewodnictwem Prof. Groddka zwrócił uwagę na postęp Lexykografii w czasach naszych i chciał mieć do niego zastosowane i u nas słowniki języka greckiego i łacińskiego; ułożeniem piérwszego zatrudnił się P. Jurkowski Nauczyciel Lyceum Krzemienieckiego i do skutku rzecz przyprowadził szczęśliwie, czeka tylko publiczność na rychłe oglądanie dzieła w druku; ułożenie drugiego, mnie od Komitetu poruczoném zostało; pracę moję przerwał mi móy woiaż dwuletni, lecz posłużył mi razem do czystszego wyobrażenia wielu przedmiotów i pomników starożytnych, z których się pyszni szczególniey klassyczna ziemia włoska, a o których muszę mówić w słowniku.

Powracając teraz do przerwanego dzieła i wraz go wydaiąc, muszę przemówić w szczególności o stanie Lexykografii łacińskiey i o zakreślonym planie dziełu mojemu.

Po odrodzeniu się na zachodzie nauk, Lexykografia łacińska szczególniey zwróciła uwagę na siebie; ukazały się natychmiast słowniki, lecz te były tylko *wokabularze*, czyli wykład gołych wyrazów przez wyrazy oyczyste lub łacińskie blizkoznaczne; nastąpiły daley słowniki z frazami, lecz bez oznaczenia mieysca w autorze, gdyż wydawano autorów bez należytego jeszcze podzielenia na xięgi i rozdziały i częstokroć bez numerowania kart i stronic; po załatwieniu tego nastąpiły spory o wierzytelność textu, o zadeterminowanie mnóstwa wyrazów, o wydanie prawdziwego ich znaczenia, o etymologią, o filozoficzne szykowanie rozmaitych znaczeń wyrazu i naturalném ich po sobie następstwie i t. d. w tém zakwita krytyka i filologia, uczeni zaczynają się trudnić wyłącznie jedną materyą lub jednym autorem, zjawiają się większey wierzytelności rękopisma, lub też same wierniey się odczytuią celem sprostowania textu, zaczynają odróżniać pisma autentyczne autora od podrzuconych (*Rhunken*, *Wolf*, *Fielding* i t. d.), odkrywaią nowe widoki w filozofii dawnych, w mytach (*Heyne*, *Creuzer*, *Hermann*, *Uwarów* i t. d), w dzieiach, polityce, handlu (*Heeren*, *Lelewel.*) i podług tych widoków muszą się też zmieniać znaczenia wyrazów, lub prostować wyobrażenia, rzucają nowe światło na dawnych architekturę (*Rhode*, *Stieglitz*) na części teatru (*Groddeck*), na rzeźbiarstwo i rozmaitego rodzaiu pomniki (*Winkelmann*, *Visconti*, *Millin*, *Quatre Metre de Quinci*), na botanikę (*Sprengel*), na monetę, wagi, miary, (*Barthelemy*, *Eckel*, *Adams*), na farby dawnych (*Davy* z rozbioru farb znalezionych w naczyniu w rozwalinach), nawet na toaletę Rzymianek czyli kozmetykę (*Böttiger* w Sabinie); zjawiają się dzieła całe lub ich ułamki, o których ledwo jaką mieliśmy dotąd wiadomość (*Fronto* wyczytany z palimpsestów przez *Anioła Maja*, ułamki *Cycerona*, tegoż *RPospolita*, pisma *Symmacha*), odkrywają się nowe pomniki starożytne, malowidła, napisy, owszem wygrzebują się całe miasta starożytne z pod ziemi; nowe widoki, nowe przedmioty, nowe sprostowanie wyobrażeń w zawodzie lexykograficznym (1); nie masz więc czemu się dziwić, że słowniki *Juniana Maia*, *Kalepina*, *Fabra* poprawia *Gesner*; *Nizolego* poprawia *Facciolati*, tych zaś wszystkich poprawuie *Scheller* filozoficznym układem i naturalnem znaczeń następstwem i ich odcienieniem, lecz sam znowu zostaje poprawionym przez *Rhunkena*, przez *Lunemanna*, *Schönbergera*, *Cognolatego*, *Furlanetego* i t. d. słowem rzecz jest w postępie (2).

Stosując więc do tego postępu Lexykografii w czasach naszych pracę moję, taki plan zakreśliłem słownikowi: zamierzyłem naprzód objąć wszystkie wyrazy języka łacińskiego, póki ten język był żyjącym; zatém od wyrazów tablic XII, kolumny Duylyusza, dekretu o bacchanaliach, przechodzę aż do Augustyna, Wenencyusza Fortunata i t. d. nie tykając atoli łaciny wieków średnich, ani też nowoczesney techniczney (3); umieszczam wyrazy, którym jeszcze mieysca nie dano w słownikach, są to z palimpsestów (ex *codicibus rescriptis*) Maia, dostrzeżeń świeżych w autorach i z inskrypcyy; imiona właściwe historyczne i geograficzne wywołał Rhunken ze słownika swojego jako należące do udzielnych historycznych i geograficznych słowników (4), zważaiąc atoli związek grammatykalny imion właściwych z językiem samym i niełatwe nabycie tych słwników udzielnych, zdało mi się umieścić imiona właściwe

---

(1) Obacz *np.* artykuły: *acanthus*, *apium*, *auripigmentum*, *aulaeum*, *bisellium*, *baccar*, *bellium*, *babylo*, *chrysocollum*, *cicerculum*, *creta*, *cicada*, *cyclicus*, *dexteritus*, *drachma*, *excussabilis*; *hyacynthus*, *hora* i t. d. i t. d.

(2) Wiadomość bibliograficzną o słownikach łacińsko-polskich i polsko-łacińskich umieszczę (*jakoż i jest umieszczoną*) na wstępie tomu drugiego słownika.

(3) Mam w zamiarze wydać kiedy słownik udzielny łaciny wieków średnich i wyrazów nowoczesnych łacińskich, jako to botanicznych, prawniczych, teologicznych i t. d.

historyczne i geograficzne, lecz takie tylko, które są w częstszém użyciu u Pisarzów łacińskich i potrzebnieysze do rozumienia klassyków (5).

Po umieszczeniu wyrazu, idzie natychmiast jego etymologia, która ma wielki wpływ na gruntowne zrozumienie języka; jednakże w śledzeniu źródłosłowu (6), w wyprowadzeniu języka jednego z drugiego (7), trzeba postępować bacznie, nie zawierzając zbyt ani mniemaniom cudzym, (*Vossa*, *Facciolatego*, *Schellera*) ani domysłom własnym.

Po napomknieniu źródłosłowu, następuje klassyfikacya znaczeń wyrazu, iest ona duszą Lexykografii; wiedzieć atoli należy, że dwojaki iest u Lexykografów sposób uważania pierworodności znaczenia, piérwszy jest *logiczny* a drugi *historyczny*, logiczne to znaczenie uważa się za piérwsze i celne, pod którém umieszczać się mogą znaczenia inne swoim porządkiem w miarę zmnieyszania się ich ważności; znaczenie to główne zwykle jest pomysłem odosobnionym (*idea abstracta*) a przez to samo tworem poźnieyszych czasów gdy się iuż pojęcia ludzkie podnosić zaczęły nad obręb zmysłowy aż do wyobrażeń ogólnych i odosobnionych; historycznie zaś pierwszeństwo temu się przyznaje znaczeniu, które się zjawiło naprzód u ludzi nie uobyczaionych i zwykle podpada pod zmysły, ściąga się do łowów, rybołowstwa, rolnictwa, do gospodarskiego ubogiego sprzętu, do prostey broni odporney i zaczepney i t. d. lub jest etopeiczném, czyli naśladówczém *np.* słowa łacińskiego *exanimo* logicznie piérwsze znaczenie będzie: *zabić, pozbawić duszy, życia;* lecz przebiegaiąc dzieje wyobrażeń ludzkich, i uważając naród jeszcze w niemowlęctwie, czy nie natrafimy na pomysł w tém prostszy? wyraz *anima* czy nie oznaczał początkowie *powietrza, wiatru*, nim człowiek powziął wyobrażenie o szlachetnieyszey części samego siebie, to jest o duszy? tak jest w rzeczy samey: zatém wyraz *exanimo* historycznie uważany będzie oznaczał początkowie: *pozbawić powietrza*, i właśnie napotykamy się z użyciem tego wyrazu w tém znaczeniu przez Sewera (lub Lucyusza) opiewającego Etnę, gdzie *exanimo folles* jednoż znaczy, co *ściskać*, *wyciskać miechy*.

Porządny rozkład znaczeń, naturalne z siebie rozwijanie się wyobrażeń, odróżnienie znaczeń właściwych od przenośnych jest warunkiem koniecznym Lexykografii.

Po uszykowaniu porządném znaczeń, następuje ich dokładny wykład, lecz w prawdziwym duchu starożytności, nie zbyt stosując do obyczajów i zwyczajów naszych; i tu ubolewać przychodzi nad niedorzecznym wykładem w naszych dotąd słownikach mnóstwa wyrazów łacińskich (8), w wykładzie ma się zachować ekonomia lexykograficzna, ażeby nie wykładać jedney rzeczy kilka razy, lecz dosyć powiedzieć pod tym wyrazem, któremu wykład naywłaściwiey służy i tam poźniey odsyłać; wykład oyczysty ma bydź prosty i jasny, i tak źleby się wykładały frazy Wirgilego z przekładu Dmochowskiego, który przekładając wierszem naturalnie musiał się często oddalać."

Wiedzą zwłaszcza młodzi czytelnicy klassyków łacińskich, jak utrudzającą częstokroć znaydują przeszkodę do gruntownego zrozumienia textu, w tak licznie napotykanych skróceniach czyli tytlach, niemniey i kalendarzu Rzymskim. Autor żądaiąc, ile możności uprzątnąć wszelkie zawady do czystego zrozumienia klassyków; w dodatku do tego słownika wyłożył z dokładną jasnością sposób datowania dni w miesiącu u Rzymian; zebrał pracowicie i w porządny zbiór ułożył wszystkie ważnieysze skrócenia czyli tytle. Przysługa ta jego tém jest szacownieyszą że wykład tych skróceń równie jak i kalendarza w żadnym się, prócz niniey-szego, słowniku nie znayduie.

---

(5) Że *Caca* była siostrą *Kakusa*, że *Aberdonia* (i to raczey *Aberdonium*) iest miastem szkockiém, na nic się ta wiadomość w naszym względzie nie przyda.

(6) Zapęd za samém podobieństwem tych lub owych głosek, bez uwagi na znaczenie i okoliczności słowa, do śmiesznych doprowadza wniosków. *Linde prawidł. etymolog.*

(7) W poszukiwaniu źródłosłowu, w porównywaniu języków, nie tak na podobieństwo pierwiastków, jako raczey na wewnętrzną budowę języka zważać należy, naybardziey zastanawiać mają: sposób przypadkowania, formowanie zakończeń osob i czasów w słowach; składnie wyrazów za pomocą partykuł i t. d. *Schlegel.*

(8) np. *adorea. castrata. catamitus. diapason. draucus. scrancia* i t. d. wykładaią się w niesłychaném znaczeniu.

Daley: *caminus* (*komin wywiedziony?*)*cardo* (*zawiasa?*) *ephippium* (*siodło?*) *periscelis* (*podwiązka do pończoch?*) *stapia* (*strzemię?*) *tibialia* (*pończochy?*) i t. d. lecz tych wszystkich artykułów nie znali starożytni.

Obacz daley: *acron* (*wierzchołek egipskiego bobu?*) *abnuo. accensus* (*serżant?*) *adductrix. alabaster. amalthea. aula. aulaeum. caesaries. caprificatio. caprificus. charta. chelonium.* (*kółko nad naymnieyszym słupkiem?*) *compluvium* (*dach wodę sprowadzaiący?*) *congiarium* (*rozdawanie oleiu?* chyba oliwy, Rzymianie oleiu nie jadali) *conisco. conisterium. coniux* (*winna macica spółzrosła z ilmem?*) *conspicillum. conturbator* (*dzik wychudzony z niedostatku iadła?*) *crepo, crepuerunt fores. cretio simplex. cultrix nemorum, sus. Phaedr.* (*gospodyni gajów?*) *cyathisso* (*piwa nalewać?*) *cyclas. cyclicus. daemon* (*uczony?*) *dea* (*nimfa, która długo żyie?*) *delumbata camera* (*sklep łamany?*) *diptycha* (*listy miłosne?*) *diverbium. docere fabulum. drachma* (*grosz poczwórny?*) *en* (*przyimek rządzi przypadkami?*) *epodos. exauctoratus* (*wytrąbiony?*) *fastigium foris.* (*uszak?*) *helotes* (*niewolnicy zabrani na woynie?*) *illex* (*iastrząb wabiący?*) *intempesta nox* (*noc bardzo spokoyna?*) *libus. mensarius* (*stróż skarbu publicznego?*) *mirmillo. nefastus* (*niepozwolony, zakazany?*) *philologia. philologus. praecinctio. proscenium. pulpitum. satyra. scolius. scortillum. scriba* (*poeta albo rachmistrz?*) *scrinia* (*archiwa na listy greckie?*) *thymele. thymelici. toreuma.* i podobnych mnóstwo wyrazów niedorzecznie wykładanych w naszych dotąd słownikach.

Cena takowego dzieła na papierze białym rubli srebr: 5. Na papierze ordynaryinym rubli srebr: 3 i ½.

Znayduje się w Wilnie u JP. Moritza, w Drukarni JXX. Missyonarzów przy Kościele S. Kazimierza — w Warszawie u JXX. Missyonarzów, w Krzemieńcu w Liceum, w Zasławiu na Wołyniu u JXX. Missyonarzów, w Białymstoku u JXX. Missyonarzów, w Worniach na Żmudzi w Seminarium.

Takowe ogłoszenie wolno drukować. dnia 10 października 1825 Roku.
Radca stanu i Cenzor *Ignacy Reszka.*